

MAGDALENA ŁOPATYŃSKA

ur. 1963; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	szkoła pielęgniarstwa i położnictwa w Lublinie, Teatr im. Juliusza Osterwy, Janusz Fifowski, Andrzej Rozhin, Ignacy Gogolewski, Jadwiga Jarmuła, Nora, klub Pod Strzechą, kierownik widowni, praca w archiwum Teatru Osterwy, teatrologia, KUL

Początek pracy w Teatrze Juliusza Osterwy

Ulegam mojej mamie po maturze i nie dostając się na medycynę, bo jak może się dostać na medycynę ktoś, kto jest humanistą, ma empatię, ale nie potrafi rozwiązywać zadań z fizyki, więc oczywiście nie miałam szans dostania się na tę medycynę, ale rozpoczęłam szkołę pielęgniarstwa i położnictwa, [w Lublinie], rodząc w międzyczasie dziecko zajmując się tak, jak umiałam córką. Kiedy kończę tę szkołę, poznaję mężczyznę mojego ówczesnego życia, aktora Teatru Osterwy, a wcześniej aktora Teatru Lalki i Aktora, więc też ta przestrzeń jest mi bardzo dobrze znana, Janusza Fifowskiego. To jest chyba [1982] rok, bo dyrektor Andrzej Rozhin przychodzi w 1985 roku i obejmuje dyрекcję po chyba rocznym dyrektorowaniu przez pana Ignacego Gogolewskiego. Ale ja wtedy za czasów Ignacego Gogolewskiego nie pracowałam w teatrze. Ja już wtedy byłam z Januszem. Janusz grał premierę „Mandatu” Erdmana, grał tam z Jadzią Jarmułą, partnerował jej bardzo ważną dla tej sztuki postacią, zresztą zagrał to wirtuozersko, ale jest bankiet po tej premierze w tzw. potocznie, językiem artystycznym, [nazywanej] Norze, czyli oficjalnie klubie Pod Strzechą. Siedzieliśmy przy [ławie], bo tam były takie długie ławy. Janusz siedział obok mnie. I ja coś mu zaczęłam mówić, bo on się zapytał jak mi się podobało, ale oczywiście zapytał kabotyńsko, no bo ja smarkula jedna powinnam powiedzieć, że w ogóle jesteś moim mistrzem i w ogóle wszystko fantastycznie, jesteś cudowny i w ogóle nic nie zmieniaj, a ja tu zaczęłam jakieś pseudo fachowe uwagi, że słuchaj, tu jest taka nierównowaga, tu coś tam, a u frontu stołu siedział dyrektor Andrzej Rozhin, który reżyserował tę sztukę i widocznie słuchał tego, co mówię, bo po tej mojej wypowiedzi powiedział do Janusza: „Ty jej uważnie Fifa słuchaj, a na jutro masz mi przynieść całą analizę tego spektaklu.” Cóż było robić, trzeba było ją napisać. Już miałam zdany egzamin na teatrologię, na KUL, o czym oczywiście w tym momencie, kiedy dostałam taką propozycję, to powiedziałam dyrektorowi Rozhinowi. Po

prze czytaniu tego dyrektor Andrzej Rozhin zaproponował mi pracę w Teatrze Juliusza Osterwy. Na początek, ponieważ studiowałam, z poziomu archiwistki. Nie pamiętam, czy już wtedy [pełniłam funkcję] kierownika widowni. To bardzo taka szumna nazwa, sprowadzała się do wpuszczania i wypuszczania widzów oraz informowania inspicjenta, czy wszystko jest w porządku i czy może już gasić światło i rozpocząć spektakl, ale brzmiało dumnie. To archiwum mnie pochłonęło.

Data i miejsce nagrania	2023-07-10
Rozmawiał/a	Anna Kostrzewska
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"